

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski projekt
wystawy w Pawilonie Polskim na 57 Międzynarodowej Wystawie
Sztuki w Wenecji 2017.

Artysta: Tomek Baran

Tytuł: Stalowa Wola

Kurator: Magdalena Kownacka, Gawęł Kownacki

KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 57 MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2017 ROKU

Prace Tomka Barana nie niosą ze sobą żadnego programu społecznego. Wydają się być zaprzeczeniem myśli awangardowej XX wieku mimo, iż obficie korzystają z form przez nią wypracowanych. Artysta skupia się na codzienności, analizie światła, bezpośredniej wrażliwości, materii obrazu, powierzchni doświadczenia. Jest to współcześnie deklaracja bardzo radykalna. Pozwala jednak na dystans i refleksję nad współczesną rolą i znaczeniem sztuk wizualnych.

Od czasów swojej debiutanckiej wystawy w 2009 roku, Tomek Baran konsekwentnie odchodzi od malarstwa w stronę obrazu traktowanego jako przedmiot konkretny. Odchodząc od symboliczności malarstwa uwypukla konstrukcję tworzącego szkielet obrazu blejtramu i jego materialność. Wygina obrazy, uszkadza powierzchnię malatury, prezentuje na wystawach zrolowane i zlepione płótna. Równoległe do procesu materializacji obrazu jako przedmiotu niesymbolicznego, Tomek Baran redukuje tradycyjne efekty malarskie. Wykorzystuje farby przemysłowe. Włącza do swoich realizacji obiekty codziennego użytku, odpady przemysłowe i materiały typowe dla składów budowlanych jak: płyty bitumiczne, blacha, tektura. Monochromatyczne realizacje Barana wtapiają się w rzeczywistość imitując powierzchnie emaliowane, karoserie, beton czy metal. Istotnym elementem realizacji artysty staje się światło i środowisko w którym te realizacje występują. W zależności od kąta patrzenia działają jak lustra lub pochłaniają światło stając się matowymi, głuchymi płaszczyznami. Realizacje Barana tworzą intensywne relacje ze swoim otoczeniem – przestrzenią, światłem, architekturą, widzem.

Konsekwencją dotychczasowych poszukiwań artysty jest projekt wystawy w Pawilonie Polskim w Wenecji, w którym przestrzenią malarską staje się całe wnętrze budynku. Tytuł wystawy „Stalowa Wola” przywołuje miasto pochodzenia artysty. Nazwa miasta pochodzi z lat 30 XX wieku, kiedy ówczesny minister spraw wojskowych, gen. Tadeusz Kasprzycki powiedział o planie stworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego, że jest to „stalowa wola narodu polskiego wybicia się na nowoczesność”. Ściany pawilonu przykryje trapezowa blacha ze stali ocynkowanej. Podłoga przykryta zostanie płytami z mosiądzu. Gładkie i rytmiczne powierzchnie tych przemysłowych materiałów zostaną mechanicznie naruszone przez artystę tworząc odrębne porządki wizualne. Istotą każdej z prac Tomka Barana jest bowiem włączenie w ich estetyczny chłód subtelny ludzkiego pierwiastka. Każda z prac zawiera błąd – ryś, zaburzenie rytmu, pęknięcia – humanizujące bezosobowość używanych przez artystę prefabrykatów. Dzięki temu ich obecność staje się niezwykle sensualna.

SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 57 MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2017 ROKU

/WERSJA SKRÓCONA/

Stojąc przed budynkiem Pawilonu Polskiego w Wenecji, przez otwór drzwiowy widoczny jest fragment tafli stali ocynkowanej. W zależności od pogody, wejście do Pawilonu świeci odbitym od stali światłem, lub wydaje się zamknięte szarą taflą blachy o rytmicznej strukturze pionowych linii.

Po przejściu przez zaporę w blasze, widz znajdzie się we właściwej przestrzeni ekspozycyjnej, obudowanej z czterech stron taflami trapezowej blachy ze stali ocynkowanej. Struktura blachy trapezowej tworzy powtarzalny rytm przestrzeni. Wysokość blachy wynosi 4,60 m. Na powierzchni blachy widoczne są wgniecenia i rysy stworzone przez artystę, zaburzające rytm wypukłych trapezów. Powyżej górnej linii blachy widoczne są elementy architektoniczne budynku oraz odsłonięty świetlik. Podłoga przestrzeni ekspozycyjnej wyłożona jest prostokątnymi płytami z mosiądzu. One również wyznaczają rytm, równoważąc liniową strukturę ścian. Prostokąty z mosiądzu zachodzą na siebie, tworząc na podłodze delikatny relief.

Przestrzeń oświetlona jest jedynie światłem słonecznym, którego dostęp umożliwia świetlik w suficie Pawilonu. Oświetlenie zmienia się wraz z porą dnia i pogodą. W zależności od kąta padania światła i jego intensywności, na powierzchni stali i mosiądzu tworzą się linie cieni, rzucane przez elementy architektoniczne budynku. Światło tworzy cienie w reliefowej strukturze płaszczyzny ścian. Mosiężna podłoga również intensywnie odbija promienie słoneczne tworząc złociste refleksy na szarej powierzchni ścian. Podłoga jest miękka i elastyczna.

Poprzez formę, tytuł oraz użycie stali ocynkowanej i mosiądzu praca tworzy szerokie spektrum interpretacyjne. Formalnie można odnaleźć pokrewieństwo pracy z nurtem post-minimalizmu, abstrakcji geometrycznej czy nawet starożytnych grobowców znamionujących powstanie społeczeństw hierarchicznych. Odwołania do lat 30. XX wieku, zawarte w tytule, użyciu cynku i kompozycji przestrzennej, przynoszą skojarzenia z monumentalizmem faszyzującej architektury Pawilonu oraz okresem uprzemysłowienia II Rzeczypospolitej. Szlachetność barw zderzona jest z powszedniością blachy typowej dla hal magazynowych i baraków. Tradycja XX wiecznej abstrakcji poddana zostaje procesom przyrody. Zagadnienia konserwacji, trwałości i ochrony dopełnione zostają problemami korozji, powtórzeń i cykliczności procesów historycznych. Owa niejednoznaczność powoduje, że praca oddziałuje w sposób wrażeniowy i intuicyjny, otwierając się na szeroką gamę znaczeń i interpretacji.